

# Sarsa Markiewicz, Ona nie jest mną

Ona nie jest mną  
Znów tak mało ciebie mam  
Wystarczy mi coraz mniej  
Już nawet byle co mi daj  
Nich tylko będzie lżej  
A ona wie jak sprawić że  
Z miłości do ciebie podniosę się

Naucz mnie jak mam żyć bez ciebie  
Bez ciebie, dziś

Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie pokochasz innych oczu  
Innych rąk  
Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie zapomnę  
I nie odstanie się  
Ze nie wybrałeś mnie  
Nie mnie

Nie mnie  
nie wybrałeś mnie  
I nie,  
Nie zapomnę  
I nie odstanie się  
Ona nie jest mną  
A ona nie jest mną

I znów tak mało ciebie mam  
Wystarczy mi coraz mniej  
Przefarbuj jej oczy  
Zmień styl  
Chce ją zobaczyć  
Tak jak ty

Bo Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie pokochasz innych oczu  
Innych rąk  
Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie zapomnę  
I nie odstanie się  
Ty nie wybrałeś mnie  
Nie mnie

Nie mnie  
Nie mnie  
nie wybrałeś mnie  
Nie mnie  
I nie,  
Nie zapomnę  
I nie odstanie się

Z nuty na nutę dziś uplotę długi szal  
Z tych wszystkich chwil i miejsc  
Które zabrałeś, zabrałeś nam

Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie pokochasz innych oczu  
Innych rąk

Ona nie jest mną  
I nie,  
Nie zapomnę  
I nie odstanę się  
Ty nie wybrałeś mnie  
Nie mnie

Nie mnie  
Nie mnie  
nie wybrałeś mnie  
Nie mnie  
Nie mnie  
Nie mnie  
nie wybrałeś mnie  
Nie mnie  
Nie zapomnę  
I nie odstanę się  
Ty nie wybrałeś mnie  
Nie mnie  
Nie mnie